

MICHAŁ GIERYCZ

O KATEGORII „ZASADA”
W NARRACJI POLITOLOGICZNEJ

W naukowym opisie czy analizie rzeczywistości politycznej, podobnie jak w toku dyskursu prowadzonego wewnątrz wspólnoty politycznej, nierzadko posługujemy się kategorią ‘zasada’¹. Pojęcie to używane jest zarówno w języku naukowym (nauk społecznych, prawnych czy politycznych), jak i w potocznym języku debat publicznych, w bardzo różnorodnych kontekstach; na tyle różnorodnych, iż często zdaje się zatracać swoją wyrazistość semantyczną². Co łączy zasadę bikameralizmu i zasadę wzajemności; zasadę pomocniczości i zasadę państwa prawnego? Czemu wszystkie te zjawiska traktujemy jako ‘zasady’? Niewiele rozjaśnia tę kwestię lektura tekstów naukowych, odwołujących się do interesującej nas kategorii – pojawiający się w nich wysiłek eksplikacyjny skoncentrowany jest zazwyczaj jedynie na wy-

Dr MICHAŁ GIERYCZ – adiunkt Katedry Współczesnej Myśli Społecznej Kościoła Instytutu Politologii UKSW, e-mail: m.gierycz@gmail.com

¹ Sama *Encyklopedia politologii* pod red. M. Żmigrodzkiego odwołuje się do pojęcia ‘zasada’ kilkanaście razy; w odniesieniu do używania tej kategorii przez polityków por. np. *Konwencja konstytucyjna Prawa i Sprawiedliwości. Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego*, Biuro Organizacyjne Zarządu Głównego PiS, Warszawa 2003, s. 14-16 czy *Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej* I.1.6.4, <http://www.po.org.pl/?sub=dokumenty#37> [3.03.05]

² A zatem wydaje się nie spełniać podstawowego wymagania naukowego stawianego językowi, by „każdy wyraz miał tylko jedno znaczenie” – por. W. T a t a r k i e w i c z, *O szczęściu*, Warszawa: PWN 1962, s. 15. O tym, dlaczego tak nie musi być, zob. W. S t r ó z e w s k i, *Istnienie i sens*, Kraków: Znak 1994, s. 9.

jaśnieniu przydawki charakteryzującej konkretną zasadę (np. zasada pomocniczości, wzajemności, legalności etc.), nie zaś samego pojęcia³. Wbrew pozorom jednak, w wielu wypadkach to właśnie określnik pojęcia zasady – wyrażający zazwyczaj pewną ideę (pomocniczości, sprawiedliwości społecznej, itp.) – jest w miarę prosty do opisanego, podczas gdy trudność sprawia sprecyzowanie jej konkretnego znaczenia właśnie jako zasady. Nie można nie zauważyć, iż ta trudność zazwyczaj pozostaje nierozwiązana. A przecież w zależności od tego czy mamy do czynienia z normą, czy regułą postępowania, albo postulatem politycznym czy metapolitycznym, także wyjaśnienia znaczenia konkretnej zasady musimy poszukiwać w innych źródłach. Co więcej, dopiero świadomość odmienności między różnymi typami zasad i znajomość ich wzajemnych zależności może w istotny sposób pomóc odnieść się do pytania o ich znaczenie we wspólnocie politycznej.

W niniejszym artykule, na podstawie analizy genetycznej i kontekstualnej, ukazane zostanie charakterystyczne dla politologii rozumienie pojęcia ‘zasada’, a także zaproponowana typologia zasad politycznych i ich relacji.

1. POJĘCIE ‘ARCHE’ A POJĘCIE ‘ZASADA’

Pojęcie zasady genetycznie powiązane jest z filozofią. Filozof, w klasycznym rozumieniu tego terminu, to mędrzec⁴, a zatem ten, który – wedle definicji Arystotelesa – poszukuje wiedzy „o pewnych zasadach i przyczynach”⁵. Być mędrcelem to umieć udzielić odpowiedzi na pytanie ‘dlaczego?’, niekoniecznie wiedząc wszystko o przedmiocie pytania. Pierwsze ‘dlaczego?’ jest dla starożytnych przyczyną i zasadą świata⁶. Filozofia powstaje właśnie

³ Por. np. *Encyklopedia politologii*, a także: F. P r z y t u ł a, *Zasada legalności a funkcjonowanie administracji kościelnej*, Lublin: RW KUL 1985; Ch. M i l l o n - D e l s o l, *Zasada subsydiarności – założenia, geneza, problemy współczesne*, w: *Subsydiarność*, red. D. Mielczarek, Warszawa: Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego 1998.

⁴ Etymologicznie filozofia to nic innego jak ‘umiłowanie mądrości, skłonność do mądrości’, od gr. *philos* – ‘kochany’, ‘przyjaciół’, ‘kochający’, bądź czasownika *philein* – ‘lubić’, ‘być skłonny do’ i *sophia* – mądrość, por. W. K o p a l i Ń s k i, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1989.

⁵ A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa: PWN, 1984, ks. I 981b, Tylko taka wiedza, jak precyzuje Stagiryta, jest wiedzą o wszystkich rzeczach, nawet jeśli nie znamy każdego poszczególnego przedmiotu – por. tamże, ks. I 981b, s. 7.

⁶ A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, ks. I 983b, s. 10.

w momencie postawienia pytania o *arche*⁷, które ma być odpowiedzią, próbą rozwiązania zagadki – „zasadą-podstawą-fundamentem, w świetle których wyjaśnia się nam sam kosmos”⁸.

Choć powiązanie zasady i *arche* zdawać się może, także na poziomie językowym, dość odległe, stanie się bliższe, gdy weźmiemy pod rozwagę, iż „*arche* we wszystkich znaczeniach odpowiada zasadniczo słowu *principium*”⁹. To ostatnie pojęcie jest zaś ściśle związane ze współczesnym lingwistycznym doświadczeniem i naukowymi odniesieniami pojęcia zasady¹⁰. Warto zatem zagłębić się w semantykę *arche*, gdyż uprawnione zdaje się przypuszczenie, iż w jej świetle wyjaśnić się może także chaos politologicznych konotacji interesującego nas terminu.

Wyróżnić można cztery podstawowe poziomy semantyczne *arche*¹¹. Pierwsza grupa konotacji wiąże się z pojęciem początku. Uzasadniać znaczy „przede wszystkim [...] dochodzić do tego, z czego wypływa czy wywodzi się wszystko inne”¹². Stąd *arche* to dla starożytnych początek w sensie przestrzennym, czasowym, pochodzenia czy początkowego argumentu¹³. Druga grupa znaczeniowa wiąże *arche* z pojęciem podstawy, rozumianej materialnie lub metaforycznie. Zasada, w tym ujęciu, rozumiana była jako realne „podwaliny, podłoże, na którym się coś opiera”, albo jako synonim tego, co zasadnicze lub praktyczna reguła postępowania¹⁴. Po trzecie, *arche* rozumiano jako przyczynę, często tożsamą z *aitia* – przyczyną sprawczą, a zatem jako pewną siłę, w odniesieniu do ruchu sprawczą i celową, powód zaistnienia czegoś¹⁵. Po czwarte wreszcie, *arche* wiązano z pojęciem władzy¹⁶.

⁷ S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, s. 7.

⁸ J. S o c h o ń, *Arche*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. I, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2000, s. 308.

⁹ S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, s. 13.

¹⁰ W innych językach nowożytnych jest to dużo wyraźniejsze, w związku z ewidentnym zapożyczeniem słowa ‘zasada’ z łaciny - np. ‘zasada’ w języku niemieckim to: *das Prinzip*, w angielskim: *principle*, a we francuskim: *principe*. Stąd mówimy np. o *Subsidiaritätsprinzip* (zasada pomocniczości) czy *principes generaux de droit* (ogólnych zasadach prawa).

¹¹ Typologia za: S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, s. 11-13. Nieco odmienną typologię proponuje Jan Sochoń, który wyróżnia trzy pola znaczeniowe: czasu i przestrzeni; sprawstwa, ostatecznej racji; socjologiczno-polityczne – por. S o c h o ń, *Arche*, s. 308-311.

¹² S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, s. 11.

¹³ Tamże, s. 11.

¹⁴ Tamże, s. 12.

¹⁵ Tamże, s. 12.

¹⁶ Wyrażał to dobitnie grecki termin *archont*. Warto też odnotować, że w tradycji

Stąd „*arche* to suwerenność, autorytet polityczny, najwyższe stanowisko [...] *arche* jest tym, co sprawuje najwyższe stanowisko”¹⁷.

Nawet pobieżna znajomość współczesnej refleksji nad polityką czy systemami władzy nie pozostawia wątpliwości, iż, w jakiejś mierze paradoksalnie, w opisie zjawisk politycznych w kulturze zachodniej właściwie nie odwołujemy się do zasady rozumianej w ostatnim z przywołanych sensów – czyli jedynym, mającym bezpośrednio polityczne odniesienia w starożytności – jako autorytetu politycznego czy najwyższego stanowiska w państwie. Wynika to z zasadniczej odmienności współczesnego pojmowania przestrzeni władzy. Źródeł tej odmienności szukać należy na poziomie idei w chrześcijaństwie, a w przestrzeni czasowej już we wczesnym średniowieczu¹⁸. Wówczas „w miejsce zarówno autonomicznej władzy cesarza rzymskiego mającego władzę bogów, jak też magicznych funkcji króla sakralnego wchodzi racjonalnie przejrzysty i prawnie uchwytny stosunek podporządkowania i przełożenia. Z reformą karolińską [...] dokonano się przesunięcie koncepcyjne: od panowania królewskiego do urzędu królewskiego”¹⁹. A zatem od średniowiecza²⁰, wraz z postępującą desakralizacją przestrzeni publicznej²¹, rozpoczyna się także intensywny proces dearcheizacji władcy. Choć nie przekłada się on całkowicie i natychmiast na polityczną *praxis*²², tworzy ideowy grunt dla współczesnego rozumienia władztwa w państwie. Władza nie polega

gnostycznej właśnie archontami nazywano duchy zamieszkujące, władające kosmosem, z których największy utożsamiany był ze stwórcą – por. K. R u d o l p h, *Gnoza*, Kraków: NOMOS 2003, s. 75.

¹⁷ S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, s. 13.

¹⁸ Por. W. U l l m a n n, *Średniowieczne korzenie renesansowego humanizmu*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1985.

¹⁹ R. S o b a n i s k i, *Urząd w tradycji europejskiej*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie*, red. A. Dylus, Warszawa: Wyd. Fundacji ATK 1998, s. 184.

²⁰ Wyraźne staje się to zwłaszcza w jego późnej fazie – por. U l l m a n n, dz. cyt.

²¹ P. M a z u r k i e w i c z, *Europeizacja Europy*, Warszawa: Studium Generale Europa, Instytut Politologii UKSW 2001, s. 264-267.

²² Jak zwraca uwagę Walter Ullmann, w Europie od czasów późnego średniowiecza koegzystowały w świadomości politycznej dwa porządki, chrześcijański i pogański. Przez pogański rozumie się tutaj nie podzielający argumentacji teologicznej, naturalny; por. U l l m a n n, *Średniowieczne korzenie...* Tę koegzystencję w późniejszym okresie dobrze ilustruje przypadek absolutyzmu, w którym monarcha uznając się za króla ‘z łaski Bożej’ (a zatem teoretycznie uznając swoją przypadłościowość) był jednocześnie władcą absolutnym – tzn. uznawał się za ostateczną zasadę państwa, ‘sklepienie społecznego kosmosu’, bez którego ‘świat pogrążyłby się w chaosie’ – por. J. B a s z k i e w i c z, *Władza*, Wrocław: Ossolineum 1999, s. 71-72.

odtąd na arbitralnym stanowieniu reguł, a raczej na ich odczytywaniu; nie może przekraczać niezależnych od nich praw natury czy powszechnie obowiązujących imperatywów rozumu. Wydaje się przy tym, iż ostateczne przekreślenie *archeicznego* postrzegania władzy nastąpiło wraz z XIX-wiecznymi procesami demokratyzacji²³. Sprawujący władzę stali się odtąd jedynie ‘depozytariuszami’ władzy – a zatem tymi, którym jest ona przekazana przez suwerena – naród, czasowo i na określonych warunkach. Nowoczesny władca ostatecznie utracił swoją ‘nadprzyrodzoną’ moc, przestał spełniać kategorie przypisane *arche*²⁴.

Poczynione zastrzeżenie nie zmienia faktu, iż pojęcie ‘zasady’ jest współcześnie istotne w opisie rzeczywistości politycznej, prawnej i społecznej. W politologii odnaleźć można nawiązania do jej dwóch pierwotnych znaczeń.

W przestrzeni politycznej ‘zasada’ często jest w jakiejś mierze ‘początkowym argumentem’ zarówno dla działania politycznego, jak i dla rozwiązań przyjętych w regulacjach prawnych – wiąże się zatem z pierwotnym pytaniem ‘dlaczego?’²⁵. Zwróćmy uwagę, iż artykulacja w pierwszych rozdziałach konstytucji podstawowych zasad ustrojowych uzasadnia podjęte dalej rozwiązania szczegółowe, tworząc „ogólną charakterystykę ustroju państwa”²⁶, a zasada suwerenności narodu – „jedna z naczelných zasad politycznych”²⁷ – wyjaśnia np., dlaczego to naród, a nie parlament stanowi konstytucję²⁸. Uprawomocnione jest przy tym stwierdzenie, iż, w przypadku państwa prawa, w przestrzeni politycznej konkretna ‘zasada’ jest najgłębszym uzasadnieniem

²³ J. B a s z k i e w i c z, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk: Arche 1998, s. 269-295.

²⁴ Choć dzisiaj, wraz z upadkiem oświeceniowej wiary w rozum oraz uprzednim przekreśleniem uznania dla prawa naturalnego, na nowo odkrywać można archeizujące tendencje w rozumieniu władzy, zawieszającej w pewnych okolicznościach zupełnie podstawowe i *ex definitione* ponadpolityczne prawa człowieka, takie jak prawo do życia – por. M. Z i ę b a O P, *Demokracja i antyewangelizacja*, Poznań: W drodze 1997, s. 86.

²⁵ Warto zwrócić uwagę na eksplikacyjne, a zatem teoretyczne konotacje pojęcia ‘zasady’. Na gruncie nauk ścisłych częstokroć następuje, nie występujące w tak jaskrawej formie w naukach humanistycznych, utożsamienie pojęć ‘zasady’ i ‘teorii’ – por. np. znaczenie, jakie przypisuje ‘zasadzie’ Z. Engel – zob. t e n ę e, *Zasada wzajemności*, Kraków: Wyd. Naukowo-Dydaktyczne AGH 2000.

²⁶ B. D z i e m i d o k, *Zasady konstytucyjne*, w: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. II: *Ustroje państwowe*, red. W. Skrzydło, M. Chamaj, Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze 2000, s. 464.

²⁷ A. S t e l m a c h, *Zasada suwerenności narodu*, w: *Encyklopedia politologii*, t. II: *Ustroje państwowe*, s. 463.

²⁸ Por. *Preambuła*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997.

podejmowania takich, a nie innych rozstrzygnięć na poziomie działań władczych (tj. decyzji organów władzy). To bowiem zasady, w ich normatywno-prawnym rozumieniu, na poziomie ustrojowym wyrażają *consensus* społeczny, odnoszący się do podwalin konkretnej wspólnoty politycznej²⁹. Podobne jest znaczenie ‘zasady’ (choć, o czym więcej w dalszej części tekstu, już nieco inaczej rozumianej) dla innych aktywności politycznych, np. działalności partii czy ruchów politycznych. Również dla działalności partyjnej różnego rodzaju zasady stanowią ‘początkowy argument’, mają być motywacją i uzasadnieniem istnienia danego ugrupowania czy ruchu³⁰.

Już dotychczas poczynione uwagi pozwalają na spostrzeżenie, iż rozumienie ‘zasady’ w przestrzeni politycznej jest związane przede wszystkim z odniesieniem do *arche* jako do tego, co ważne, *sensu stricte* zasadnicze. A zatem ‘zasada’ jako podstawa, fundament, szczególnie istotna reguła postępowania³¹. W tym kontekście przecież rozumiemy pojęcie zasad ustrojowych (np. jednoizbowości³² czy republikanizmu³³), mówimy o tzw. zasadach społecznych (np. pomocniczości³⁴ czy solidarności³⁵) czy socjolo-

²⁹ Co nie oznacza, że nie istnieją głębsze uzasadnienia – por. M. Zięba OP, *Kościół wobec liberalnej demokracji*, w: M. Nowak, A. Rauscher SJ, M. Zięba OP, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Poznań: W drodze 1993, s. 119; autor przeprowadza tu podział na sferę polityczną i metapolityczną, zaliczając do tej pierwszej decyzje polityczne, system prawny i *consensus* społeczny, do metapolitycznej zaś normy moralne i prefilozofię.

³⁰ Np. R. Caldera, *Co to jest chrześcijańska demokracja*, Warszawa: Pallotinium 1990, s. 37.

³¹ Dla porządku dodać także należy, iż w przestrzeni politycznej nie stosuje się odniesień do zasady jako przyczyny sprawczej i celowej. Niekiedy zdarza się jednak, iż w toku niewystarczająco precyzyjnej narracji politologicznej mogą zostać poczynione odwołania do takiego rozumienia. Stąd np. zasada suwerenności narodu bywa niekiedy przedstawiana jako zasada „czyniąca z narodu dysponenta najwyższej władzy w państwie” (por. A. Stelech, *Zasada suwerenności narodu*, w: *Encyklopedia politologii*, t. II: *Ustroje państwowe*, s. 463). Nie zmienia to faktu, iż sens wspomnianej zasady zawiera się w polityczno-prawnym ‘wyrażeniu’ fundamentalnego przeświadczenia zbiorowości politycznej, iż dysponentem najwyższej władzy w państwie jest naród. Zasada ma zatem i w tym wypadku status politycznej i prawnej (zazwyczaj konstytucyjnej) podstawy funkcjonowania państwa demokratycznego, nie ma natomiast charakteru sprawczego, co mógłby sugerować antropomorfizujący czasownik ‘czynić’.

³² W. Orłowski, *Zasada jednoizbowości*, w: *Encyklopedia politologii*, t. II: *Ustroje państwowe*, s. 458.

³³ Por. M. Marczevska-Ryłko, *Zasada republikańskiej formy państwa*, tamże, s. 461.

³⁴ Por. np. Millon-Delsol, *Zasada subsydiarności*.

³⁵ Por. B. Sutor, *Etyka polityczna*, Warszawa: Wyd. ATK 1994.

gicznych (jak np. zasada wzajemności³⁶), oraz o regułach funkcjonowania grup politycznych (np. zasada respektowania wyników wyborów³⁷) i instytucji (np. zasada dyskontynuacji w odniesieniu do działania parlamentu³⁸).

2. ZASADY ONTYCZNE I FUNKCJONALNE

Przytoczone powyżej przykłady zasad ukazują przy tym wyraźnie, iż pojęcie ‘zasady’ odnosi się w politologii: z jednej strony, do różnych typów zagadnień występujących w przestrzeni politycznej; z drugiej zaś, do problemów o różnym stopniu istotności dla funkcjonowania wspólnoty politycznej. Wbrew pozorom, ta ostatnia konstatacja nie przeczy sformułowanej uprzednio, twierdzącej, iż pojęcie zasady w politologii odnosi się do kwestii *sensu stricte* zasadniczych. Chodzi jedynie o to, że przykładowo, mimo iż zarówno zasada dyskontynuacji, jak i zasada państwa prawnego dotyczą – w pewnej mierze – kwestii podstawowych (w pierwszym wypadku dla sprawnego funkcjonowania parlamentu, w drugim dla właściwego funkcjonowania państwa), to odmienne znaczenie dla funkcjonowania wspólnoty politycznej ma oparcie działania państwa na prawie, niż sprawność działania parlamentu. W związku z tym stwierdzić należy, iż zasady w przestrzeni politycznej mogą mieć charakter ontyczny albo funkcjonalny. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z zasadami, których nieprzestrzeganie lub zmiana doprowadzić może do rozpadu lub radykalnej zmiany charakteru ustrojowego wspólnoty politycznej (za przykład posłużyć tu mogą zasada suwerenności narodu czy zasada państwa prawa); w drugim przypadku z zasadami, których nieprzestrzeganie lub zmiana nie musi spowodować negatywnych następstw dla wspólnoty politycznej, choć wyznaczają one pewien charakterystyczny sposób funkcjonowania danej wspólnoty (jak np. zasada bikameralizmu).

Poczynienie powyższego rozróżnienia pozwala odnieść się do kwestii odnoszenia pojęcia ‘zasady’ do odmiennych typów zagadnień występujących w przestrzeni politycznej.

³⁶ P. S z t o m p k a, *Socjologia*, Kraków: Znak 2002, s. 86.

³⁷ *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław: atla2, 1998, s. 235.

³⁸ P a t y r a, *Zasada dyskontynuacji*, s. 456.

3. TRZY TYPY ZASAD W NARRACJI POLITOLOGICZNEJ

Wydaje się, iż odpowiednio do różnych typów problemów wyróżnić można trzy typy zasad: zasady w rozumieniu normatywnym, zasady w rozumieniu regulatywnym i zasady w rozumieniu postulatyno-krytycznym.

3.1. ZASADY NORMATYWNE

Niewątpliwie fundamentalne znaczenie dla politologii, jako nauki o sferze kształtowanej przez decyzje ludzkie, ma szeroko rozumiane normatywne ujęcie zasady. Pojęcie normy odnosi się w tym kontekście do zachowań, „które uważane są za uzależnione od woli działającego, a nie są np. zachowaniami odruchowymi”³⁹. Stąd, „wysłowiony nakaz, zakaz lub dozwoleństwo staje się normą, gdy towarzyszy jej specyficzny kontekst społeczny w postaci rzeczywistej woli jakiegoś podmiotu zrealizowania wskazanego wzoru zachowania”⁴⁰. W politologii wyróżnić można dwa podstawowe rodzaje zasad odwołujących się do powyżej naszkicowanego ujęcia normatywnego.

Po pierwsze, dla opisu przestrzeni politycznej stosowane jest normatywne rozumienie ‘zasady’⁴¹, zapożyczone przez politologię z dorobku nauk prawnych. Analogicznie do przyjętego tam ujęcia uznaje się, iż ‘zasada’ to norma obowiązującego prawa, uznana za podstawową dla danego systemu prawa bądź jego części⁴². O zasadniczym charakterze takiej normy przesądza „jej usytuowanie w hierarchicznej strukturze systemu prawa, stosunek do innych norm, rola w kształtowaniu danej instytucji prawnej, ocena celu, zadań i funkcji pełnionych przez normę w kontekście jej stosowania”⁴³. Charakterystyczną cechą tak rozumianej ‘zasady’ jest także to, iż w przeciwieństwie

³⁹ T. S t a w e c k i, P. W i n c z o r e k, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: C. H. Beck 2003, s. 63-64.

⁴⁰ Tamże, s. 63.

⁴¹ Choć samo pojęcie normy jest dużo bogatsze semantycznie [np. w psychologii rozumiane zupełnie inaczej, nie mające nic wspólnego z ‘wypowiedzią normatywną’ (por. np. *Norma psychologiczna. Perspektywy spojrzeń*, red. Z. U c h n a s t, Lublin: TN KUL 1998), tym niemniej przedmiotem prowadzonej analizy są tylko te rozumienia pojęcia ‘normy’, które odnoszą się do pojęcia ‘zasady’.

⁴² Por. Z. C e s a r z, *Zasady prawa międzynarodowego*, w: *Encyklopedia politologii*, t. V: *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze 2002, s. 433; Z. K m i e c i a k, *Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego*, Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN 2000, s. 35.

⁴³ K m i e c i a k, *Ogólne zasady*, s. 35.

do innych norm adresat nie jest w stanie jej „po prostu «stosować»”⁴⁴. Nie wyznacza ona bowiem odpowiedniego zachowania w taki sposób, by można było stwierdzić jego prawidłowe spełnienie lub całkowite naruszenie⁴⁵. Nie to jest zresztą jej zadaniem. Zasada prawna ma raczej wytyczać granice, „w których inne normy powinny się mieścić”⁴⁶. Prawno-normatywne rozumienie zasady przeniknęło w sposób naturalny do badań politologicznych i jest szeroko stosowane jako określenie podstawowych cech ustrojowych (zasady ustrojowe)⁴⁷, fundamentów porządku prawnego państwa (np. zasada demokratycznego państwa prawnego)⁴⁸ czy głównych rozstrzygnięć zawartych w konstytucji (zasady konstytucyjne)⁴⁹.

Jednak politologia posługuje się pojęciem zasady także dla określenia norm nie będących zasadami prawnymi; norm *sensu stricte* politycznych. Tak, jak w przypadku zasad prawnych, zauważyć można, iż charakteryzuje je pewna ogólność (charakter maksymy). Mają za zadanie wyznaczanie ram odpowiedniego postępowania w toku prowadzonej aktywności politycznej. Chodzi tu o wytyczanie pewnego sposobu funkcjonowania instytucji, organizacji czy osób w przestrzeni politycznej (charakter wzorca). Stąd mówić można, przykładowo, o zasadzie odpowiedzialności politycznej osób piastujących stanowiska państwowe, a nawet stanowiska w organach partii politycznej⁵⁰ czy o zasadzie respektowania wyników wyborów przez partie polityczne w systemie demokratycznym⁵¹. Wyznaczają one pewien wzór funkcjonowania nie będący normą czy zasadą prawną, który odgrywa istotną rolę w zachowaniu demokratycznego charakteru wspólnoty politycznej. Tego typu zasady spotykamy również w przestrzeni funkcjonowania instytucji państwowych. Za dobry przykład posłużyć może, wspomniana wyżej, zasada dyskon-

⁴⁴ A. D y l u s, *Idea subsydiarności a integracja Europy*, w: t a ż, *Europa. Fundamenty jedności*, Warszawa: Wyd. Fundacji ATK 1999, s. 78.

⁴⁵ Por. S t a w e c k i, W i n c z o r e k, *Wstęp do prawoznawstwa*, s. 84.

⁴⁶ Tamże, s. 85.

⁴⁷ Por. P. W i n c z o r e k, *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa: Liber 1997, s. 159-160.

⁴⁸ Por. S. P i l i p i e c, *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, w: *Encyklopedia politologii*, t. II: *Ustroje państwowe*, s. 451.

⁴⁹ D z i e m i d o k, *Zasady konstytucyjne*, s. 465.

⁵⁰ Por. Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej I.1.6.4, <http://www.po.org.pl/?sub=dokumenty#37> [3.03.05]

⁵¹ Por. *Leksykon politologii*, s. 235, gdzie ukazano jednak jedynie normatywny charakter tej maksymy.

tytuacji w odniesieniu do przerywania prac legislacyjnych wraz z wygasającą kadencją parlamentu. Wyznacza ona pewien wzór postępowania w przestrzeni funkcjonowania organów państwowych, związany ze zmianą sytuacji politycznej. Odwołania do normatywnie rozumianej zasady politycznej odnajdujemy także w przestrzeni rozwiązań ustrojowych. Za przykład może tutaj posłużyć historia zasady pomocniczości w porządku polityczno-prawnym Unii Europejskiej. Zanim pomocniczość została przywołana *expressis verbis* w Traktacie z Maastricht, była zasadą polityczną, a zatem swoistą ‘polityczną linią przewodnią’, jedną z programowych podstaw działań UE⁵². Warto przy okazji zwrócić uwagę, iż uznanie danego rozwiązania za zasadę polityczną może poprzedzać jej ugruntowanie prawne.

3.2. ZASADY REGULATYWNE

Drugim typem zasad, z którym spotykamy się w narracji politologicznej, są zasady w ujęciu regulatywnym. Dla zrozumienia specyfiki tej grupy zasad należy ukazać dystynkcję między pojęciem ‘normy’ a ‘reguły’⁵³. Klarownym i dopuszczalnym kryterium podziału semantycznego wydaje się uznanie, iż o ile z zasadą-normą mamy do czynienia wówczas, gdy jest ona efektem świadomego działania ludzkiego: nakazu, zakazu lub dozwolenia, o tyle zasadę-regułę charakteryzuje to, iż jest twierdzeniem ogólnym, dotyczącym danej społeczności czy instytucji, opisującym lub wyjaśniającym np. zaobserwowany (obecnie lub w przeszłości) sposób funkcjonowania, nie będący efektem świadomego nakazu, zakazu czy dozwolenia. O ile bowiem podejście normatywne *ex definitione* „zwrócone jest ku przyszłości, mówi o tym, co

⁵² A. D y l u s, *Idea subsydiarności a integracja Europy*, w: t a ż, *Europa. Fundamenty jedności*, Warszawa: Wyd. Fundacji ATK 1999, s. 78. Choć, oczywiście, można doszukać się także prawnych antycendencji zasady pomocniczości w prawie i orzecznictwie europejskim przed Maastricht – por. E. P o p ł a w s k a, *Zasada subsydiarności w traktatach z Maastricht i Amsterdamu*, Warszawa: Scholar 2000.

⁵³ Rozróżnienie takie nie jest oczywiste. W badaniu polityki i państwa częstokroć utożsamia się normy i reguły. W ten sposób zagadnienie przedstawia np. Piotr Winczorek, który stwierdza: „Ze stosunkami i procesami władzy łączą się pewne reguły zachowań. W państwie są to normy prawne” (*Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa: Liber 1997, s. 32). Tym niemniej wydaje się, iż takie pojęcie jest eksplikacyjnie niesatysfakcjonujące, chyba także dla przywoływanego autora, który w dalszej części pracy podkreśla, iż „prawo nie jest oczywiście zespołem zdań opisujących rzeczywistość [...] mówi o tym, co być powinno, a nie o tym, co jest” (tamże, s. 87).

być powinno, a nie o tym co jest”⁵⁴, o tyle odkrycie reguły wyjaśnia nam stan faktyczny⁵⁵.

Wydaje się, iż można wyodrębnić dwa rodzaje tak pojmowanych zasad. Pierwsze będą to zasady socjologiczne lub psychologiczne (zwłaszcza z zakresu psychologii społecznej), wykorzystywane przez nauki polityczne. Za egzemplifikację może posłużyć sformułowana przez Alvina Gouldnera „zasada wzajemności”, mówiąca o powinności rewanżowania się za uzyskane dobra⁵⁶ czy zasada oligarchizacji przywództwa, wyjaśniająca naturalną skłonność przywództwa partyjnego do przybierania form oligarchicznych⁵⁷. Zasady te są efektem empirycznych badań nad działaniem jednostek lub instytucji i ukazują, oraz wyjaśniają reguły (ale nie normy!) pewnych zachowań czy funkcjonowania jednostek i organizacji, nie będące efektem świadomych decyzji, a istotne dla właściwego zrozumienia aktywności w przestrzeni politycznej.

Drugim rodzajem zasad w ujęciu regulatywnym są zasady, które można traktować jako odpowiednik tzw. zasad opisowych w naukach prawnych. Pod tym pojęciem rozumie się w nich wzorzec, model ukształtowania jakiejś instytucji. Istotą tego typu analizy „jest stwierdzenie, że pewna instytucja została ukształtowana w ‘taki i taki’ sposób [...] na podstawie szerszego materiału prawnego”⁵⁸. O ile jednak dla prawników podstawowy jest normatywny wymiar danej instytucji, o tyle w przypadku politologów istotniejszy jest jej wymiar funkcjonalny⁵⁹. Istotą tak rozumianej zasady jest zauważenie, iż wskutek zastosowania różnych zasad normatywnych lub występowania pewnych zasad regulatywnych, funkcjonowanie danej instytucji można opisać wedle pierwotnie nieprzewidzianej reguły. Dobrym przykładem może być tutaj *casus* Unii Europejskiej, która wskutek swojej skomplikowanej,

⁵⁴ Tamże, s. 81.

⁵⁵ Takie rozumienie reguły jest analogiczne do występującego w naukach empirycznych – por. P. H. L i n d s a y, D. A. N o r m a n, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka*, Warszawa: PWN 1984, s. 44-45.

⁵⁶ S z t o m p k a, *Socjologia*, s. 77. Podobnie rozumieją pojęcie zasady autorzy np. tzw. ‘zasady Petera’, mówiącej o nieuchronnym zwycięstwie niekompetencji nad kompetencją w systemie hierarchicznego awansu – por. L. J. P e t e r, R. H u l l, *Zasada Petera*, Warszawa: Książka i Wiedza 1977).

⁵⁷ M. D u v e r g e r, *Oligarchizacja przywództwa*, w: *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankwicz, Warszawa: In Plus 1988.

⁵⁸ S t a w e c k i, W i n c z o r e k, *Wstęp do prawoznawstwa*, s. 85-86.

⁵⁹ Por. np. A. J. C h o d u b s k i, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2004, s. 125-126.

wielonarodowej i wielokulturowej konstrukcji oraz przyjętych rozwiązań ustrojowych (np. zasada solidarności, pomocniczości) bywa opisywana wedle zasady ‘jedności w różnorodności’⁶⁰, choć ‘jedność w różnorodności’ jako pewna dewiza UE została wpisana dopiero do preambuły Traktatu Konstytucyjnego. W tym ujęciu zasada regulatywna jest *de facto* metazasadą – efektem funkcjonowania innych norm i reguł.

3.3. ZASADY POSTULATYWNO-KRYTYCZNE

Trzecim typem rozumienia pojęcia ‘zasady’, z którym spotkać się można w narracji politologicznej, są zasady w ujęciu postulatywno-krytycznym. Taki sens nadany zostaje pojęciu ‘zasady’, gdy zostaje ono odniesione do treści doktrynalno-programowych, stanowiących fundament dla działań politycznych (takie jak np. zasada społecznej odpowiedzialności państwa⁶¹ w doktrynie chadeckiej czy zasada państwa minimalnego w liberalnej⁶²).

Przez zasadę w ujęciu postulatywno-krytycznym rozumieć można w istocie pewne postulaty odnoszące się zazwyczaj do tego, w jaki sposób powinna być zorganizowana wspólnota polityczna. Zasady te proponują zatem pewną wizję roli państwa, władzy w życiu społecznym i gospodarczym. Pełnią także funkcję krytyczną – stanowią bowiem punkt wyjścia dla oceny zarówno ustroju, jak i praktyki politycznej. Tak rozumiane zasady mogą mieć przy tym charakter generalny lub cząstkowy, w zależności od zakresu ich oddziaływania. Obok zasad dotyczących państwa i społeczeństwa jako całości (np. zasady sprawiedliwości społecznej), w programach partyjnych można zauważyć zasady odnoszące się do poszczególnych dziedzin życia społecznego, politycznego czy gospodarczego. Przykładem mogą być tutaj np.: zasada równowagi pomiędzy uprawnieniami przedsiębiorców i pracowników⁶³ czy zasada systematycznego i profesjonalnego kontrolowania sprawozdań o stanie finansów publicznych⁶⁴. Przytoczone przykłady ukazują ponadto, iż pojęcie

⁶⁰ Por. np. L. Hooghe, *Introduction: Reconciling EU-wide policy and national diversity*, w: *Cohesion policy and european integration*, red. L. Hooghe, Oxford: Oxford University Press 1996; zob. też broszurę Komisji Europejskiej *More unity and more diversity. The European Union's biggest enlargement*, Luxembourg: Komisja Europejska 2003.

⁶¹ C a l d e r a, *Co to jest chrześcijańska demokracja*, s. 37.

⁶² Z. R a u, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa: Aletheia 2000.

⁶³ Por. Platforma Obywatelska. Program, s. 7, dokument dostępny na stronie: www.platforma.org

⁶⁴ Tamże, s. 13.

zasady w jej postulatyno-krytycznym znaczeniu odnosić się może nie tylko do oczekiwanych celów działań politycznych (wymiar materialny), ale i postulowanych form działania w toku aktywności politycznej (wymiar procesualny). Stąd na przykład w toku debaty nad ewentualną zmianą konstytucji RP formułowano zasady, którymi należałoby się kierować przy jej ponownym redagowaniu, takie jak zasada empiryzmu czy zasada pozytywnego konstrukttywizmu⁶⁵.

4. ZASADY METAPOLITYCZNE

Zarówno w narracji politologicznej, jak i w języku aktorów politycznych kategoria zasady przywoływana jest częstokroć także w odniesieniu do zasad nie będących zasadami *sensu stricte* politycznymi – a zatem pozostającymi poza kategoriami norm, reguł i postulatów politycznych, tym niemniej oddziałujących na przestrzeń polityczną. Są to zazwyczaj zasady będące przejawem norm moralnych, tworzących podglebie dla zaistnienia *consensusu* społecznego odnośnie do celów i sposobów działania w przestrzeni politycznej⁶⁶. Zasady te mogą przy tym mieć swe umocowanie w różnorodnych źródłach, od filozoficznych po teologiczne⁶⁷.

Z jednej strony należy zauważyć zasady etyki politycznej, rozumianej w sensie etyki zawodowej. Są po prostu zasady uszczegółowiające powszechne zasady etyczne⁶⁸. Znajdują one swe miejsce zarówno w regulaminach instytucji państwowych, jak i wewnętrznych regulacjach partii politycznych. Dotykają przy tym głównie kwestii sposobu działania polityków w przestrzeni publicznej. Za przykład mogą posłużyć tu zasady bezinteresowności, rozumianej jako troska o interes publiczny, jawności czy rzetelności proklamowane w Kodeksie Etyki Poselskiej⁶⁹.

⁶⁵ Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Konwencja konstytucyjna Prawa i Sprawiedliwości, Biuro Organizacyjne Zarządu Głównego PiS, Warszawa 2003, s. 14.

⁶⁶ M. Zięba OP, *Kościół wobec liberalnej demokracji*, w: M. Nowak, A. Ruscher SJ, M. Zięba OP, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Poznań: W drodze 1993, s. 115-119.

⁶⁷ Tamże, s. 115-119.

⁶⁸ Por. J. Gałkowski, *Etyka i polityka*, w: *Etyka w polityce*, red. J. Gałkowski, G. Schreiber, Warszawa: Wyd. Sejmowe 2000, s. 38.

⁶⁹ Zasady etyki poselskiej. Uchwała Sejmu RP z 17.07.1998, tamże.

Z drugiej strony chodzi tu o zasady społeczne⁷⁰, czyli o zasady etyki politycznej, rozumianej jako etyka społeczna, a zatem o wytyczne dla kształtowania porządku społecznego i politycznego⁷¹. Zasady te, jak np. zasada pomocniczości czy zasada dobra wspólnego, nie są „gotowym projektem ustrojowym ani nawet programem politycznym adresowanym do określonej grupy”⁷², mają jednak charakter ‘propozycji społecznej’⁷³. Stanowią zatem mogą inspirację dla programów politycznych⁷⁴ czy źródło dla zasad ustrojowych⁷⁵. Docelowo mogą oddziaływać na przestrzeń polityczną. Wymagają jednak odpowiedniego ‘przetworzenia’ – dostosowywania do okoliczności czasu i miejsca⁷⁶. Ich ambicją, jeśli można to tak ująć, jest stanowienie etycznej podstawy dla tworzenia wspólnej kultury politycznej⁷⁷.

Etyczny wymiar zasad społecznych odsłania przy tym ich wymiar krytyczny. Ściśle powiązane „z fundamentalnymi wartościami natury etycznej”⁷⁸; rozumiane jako pryncypia etyki politycznej⁷⁹; wyprowadzone z podstaw antropologicznych i prawno-naturalnych⁸⁰; otwarte na teologizację, a zatem

⁷⁰ Choć nie istnieje enumeratywny spis zasad społecznych (por. np. J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków: UNUM 1992, s. 160, który wymienia ich ponad dwadzieścia), bez trudu można dostrzec ich podstawowy kanon. Należą do niego zasady dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości (por. J. H o e f f n e r, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków: WAM brw; B. S o r g e, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków: WAM 2001; S u t o r, *Etyka polityczna*).

⁷¹ S u t o r, *Etyka polityczna*, s. 40.

⁷² S. M o c e k, *Moralne podstawy życia politycznego*, Warszawa: ISP PAN 1997, s. 32.

⁷³ S o r g e, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, s. 136.

⁷⁴ Por. np. C a l d e r a, *Co to jest chrześcijańska demokracja*, s. 31-41.

⁷⁵ Por. np. Traktat Konstytucyjny UE. Należy jednak zaznaczyć, iż w obu tych wypadkach zmienia się już charakter tych zasad – przestają być zasadami społecznymi, a zaczynają być zasadami-normami politycznymi lub prawnymi. Wówczas zadanie ich szczegółowego zdefiniowania i zastosowania w konkretnej sytuacji polityczno-społecznej należy do wykorzystujących daną zasadę społeczną. W konsekwencji zaś, jak zauważył Jan XXIII, „może się niekiedy zdarzyć, że gdy przyjdzie do wprowadzenia tych zasad w czyn, sami nawet katolicy, i to szczerze wyznający swą wiarę, będą się różnić w poglądach” (Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 238).

⁷⁶ J a n P a w e ł II, *Centesimus annus* [43], w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków: Wyd. św. Stanisława B.M. i wydawnictwo ‘m’, 1996.

⁷⁷ Np. A. D y l u s, *Nauka solidarnego rozwoju*, w: *Przewodnik po encyklikach. Rozmawia Paweł Kozacki OP*, Poznań: W drodze 2003; S o r g e, *Wykłady z katolickiej nauki*, s. 136-137.

⁷⁸ J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków: UNUM 1992, s. 159. Stąd nazywane są niekiedy społeczną ‘gramatyką etyczną’ (por. np. S o r g e, *Wykłady z katolickiej nauki*, s. 136).

⁷⁹ S u t o r, *Etyka polityczna*.

⁸⁰ Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin: Wyd. KUL 2003, s. 512.

„ostateczne wyjaśnienie norm i ocen moralnych w świetle prawd wiary”⁸¹; odwołujące się zarówno do etyki przyrodzonej, jak i objawionej⁸², umożliwiają moralną ocenę celów politycznych. Mają być probierzem ich rzeczywistej wartości dla społeczeństwa i jednostek. W tym znaczeniu spełniają one swe zadanie krytyczne. Dostrzec je można chociażby w autorytatywnym nauczaniu Kościoła, który wielokrotnie odwoływał się do tych zasad społecznych, krytykując totalitarne ustroje społeczno-polityczne⁸³ czy wskazując na wewnętrzne źródła istotnych zagrożeń dla wolności i godności człowieka, istniejące we współczesnych demokratycznych i liberalnych systemach⁸⁴.

5. RELACJE MIĘDZY TYPAMI ZASAD

Poczynione spostrzeżenia, dotyczące różnych typów zasad politycznych i znaczenia zasad metapolitycznych dla przestrzeni politycznej, zmuszają do odniesienia się do kwestii relacji między typami zasad. Z jednej strony chodzi tu o relacje pomiędzy zasadami politycznymi, z drugiej strony między metapolitycznymi a politycznymi. Wydaje się, iż można zauważyć trzy typy takich relacji.

Po pierwsze, można mówić o ewolucji zasady. Rozumiemy przez to stopniowy proces przeobrażeń, zachodzący „w granicach danej jakości”⁸⁵. O ewolucji proponujemy mówić, gdy – choć zmienia się rodzaj zasady – pozostaje ona jednak zasadą tego samego typu. Tak właśnie stało się w przypadku zasady pomocniczości w UE, która, pozostając zasadą normatywną (zachowując swój typ), z zasady politycznej stała się zasadą prawną (zmieniła swój rodzaj). Ewolucja była zatem naturalną konsekwencją przyjęcia pewnych normatywnych zasad w danej wspólnotce, które – mogąc pozostawać przez pewien czas normami politycznymi – uzyskują z czasem także sankcję prawną. Warto zwrócić uwagę, iż w tym znaczeniu ewolucja zasady – co jest, dodajmy na marginesie, paralelne z humanistyczną interpretacją tego zjawiska

⁸¹ D y l u s, *Nauka solidarnego rozwoju*, s. 138.

⁸² S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 155.

⁸³ Por. np. J a n P a w e ł II, *Sollicitudo rei socialis* [42], w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków: Wyd. św. Stanisława B.M. i wydawnictwo ‘m’, 1996.

⁸⁴ Por. np. J a n P a w e ł II, *Centesimus annus* [46].

⁸⁵ K o p a l i Ń s k i, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 159.

biologicznego⁸⁶ – dotyczy nie tyle treści, ile głównie formy danej zasady. Oczywiście, w toku ewolucji zasady, pewne jej znaczenia i odniesienia zostają doprecyzowane, tym niemniej nie zmieniają jej istoty.

Po drugie, może jednak wystąpić sytuacja, w której zasada polityczna jednego typu staje się zasadą polityczną innego typu – proponujemy wówczas mówić o transpozycji zasady. Transpozycja, pojęcie pierwotnie związane z muzyką, dotyczy sytuacji, w której dany utwór (lub linia melodyczna) zostaje przeniesiony do innej tonacji⁸⁷. Oznacza to, iż chociaż linia melodyczna nie ulega przekształceniu, brzmi jednak inaczej. Choć treść muzyki pozostaje właściwie niezmienną – wewnętrzne relacje, interwały są cały czas zachowane – to jednak jej przetransponowanie niesie ze sobą inne, nowe konotacje. Co więcej, transpozycja umożliwia powstanie zupełnie nowych kontrapunktów – stwarza możliwość nowego spojrzenia na, w zasadzie, tę samą treść. W podobny sposób rozumiemy ten termin w odniesieniu do zasad politycznych. Tak na przykład, jeśli w polskim porządku politycznym zasada sprawiedliwości społecznej nie jest tylko doktrynalną zasadą postulatywno-krytyczną, a zasadą prawną, to mamy świadomość, iż jest to coś więcej, niż tylko zmiana formalna. Choć jako zasada odwołuje się nadal do tej samej idei, to zostaje ona również niejako na nowo zinterpretowana. Co więcej, przestaje być domeną jedynie części wspólnoty politycznej, staje się jej wspólną własnością – zyskuje nowy wymiar i nowe interpretacje.

Po trzecie wreszcie, wydaje się, iż można mówić także o zapożyczeniu zasady przez porządek polityczny. Jak bowiem wcześniej wykazaliśmy, tak w narracji politologicznej, jak i w debatach politycznych, pojęcie zasady przypisywane jest także zasadom nie będącym w istocie zasadami politycznymi, a metapolitycznymi. Trzeba bowiem odnotować, iż zdarza się, że zasada przyjęta we wspólnocie politycznej została pierwotnie sformułowana poza taką wspólnotą, np. jako pewne ogólne twierdzenie dotyczące prawidłowych relacji społecznych, a zatem niejako ponad bieżącym dyskursem politycznym. Z sytuacją taką mamy do czynienia na przykład w przypadku wykorzystywania przez wspólnotę polityczną zasad powstałych wcześniej na gruncie nauczania społecznego Kościoła. Analizując od innej strony zagadnienie, wspomnianej już wcześniej, zasady pomocniczości, należałoby się zapytać, kiedy po raz pierwszy stała się ona zasadą polityczną, a zatem

⁸⁶ G. K. Chesterton, *Ortodoksja*, Warszawa: Fronda, Apostolicum 2005, s. 55-56.

⁸⁷ Kopałński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 521.

pewną normą, regułą czy postulatem działania politycznego. Choć można wykazać różne antycendencje zasady pomocniczości w historii myśli politycznej⁸⁸, jako uformowana zasada normatywna zaistniała dopiero w nauczaniu społecznym Kościoła i to właśnie jako zasada społeczna, a nie polityczna⁸⁹. Historycznie rzecz ujmując, przestrzeń polityczna zapożyczyła tę zasadę z porządku pozapolitycznego.

Zapożyczenie zasad metapolitycznych może przybierać różne formy. Wydaje się – jak to wyraźnie widać w przypadku zasad etyki indywidualnej, ‘uszczegóławianych’ na potrzeby polityczne – że zapożyczenie może mieć charakter adaptacji, a zatem dostosowania do okoliczności czasu, miejsca, sytuacji, bez zmiany istoty zasady. Tym niemniej, zwłaszcza zapożyczenie zasad społecznych może się wiązać także z prawdopodobieństwem zmiany charakteru samej zasady. W takiej sytuacji mamy do czynienia nie tyle z adaptacją, ile z transformacją danej zasady. Związane to być może zarówno z faktem specyficznych potrzeb systemu politycznego, jak i koniecznością istnienia pośrednictwa – kanału transmisji, umożliwiającego zapożyczenie danej zasady. O tym, jak duże i wielopłaszczyznowe mogą to być różnice, można się przekonać, porównując np. znaczenie zasady pomocniczości na gruncie nauczania społecznego Kościoła i porządku polityczno-prawnego Unii Europejskiej⁹⁰.

BIBLIOGRAFIA

- A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa: PWN 1984.
B a s z k i e w i c z J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk: Arche 1998.
B a s z k i e w i c z J., *Władza*, Wrocław: Ossolineum 1999.
C a l d e r a R., *Co to jest chrześcijańska demokracja*, Warszawa: Pallotinium, 1990.

⁸⁸ Choć, w istocie, nie jest to specjalnie długa lista – por. Ch. M i l l o n - D e l s o l, *Zasada pomocniczości*, Kraków: Znak 1995.

⁸⁹ Por. np. Ch. M i l l o n - D e l s o l, *Zasada subsydiarności – założenia, geneza, problemy współczesne*, w: D. Mielczarek [red.], *Subsydiarność*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, s. 32-36.

⁹⁰ Por. np. A. D y l u s, *Subsydiarny Kościół*, w: t a ż [red.], *Europa – drogi integracji*, Warszawa: UKSW 1999; P o p ł a w s k a, *Zasada subsydiarności...*

- C e s a r z Z., Zasady prawa międzynarodowego w: Encyklopedia politologii, red. M. Żmigrodzki, t. V: Stosunki międzynarodowe, red. T. Łoś-Nowak, Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze 2002.
- C h e s t e r t o n G. K., Warszawa: Ortodoksja, Fronda, Apostolicum 2005.
- C h o d u b s k i A. J., Wstęp do badań politologicznych, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2004.
- D u v e r g e r M., Oligarchizacja przywództwa, w: Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej, red. M. Ankwicz, Warszawa: In Plus 1988.
- D y l u s A., Idea subsydiarności a integracja Europy, w: t a ż, Europa. Fundamenty jedności, Warszawa: Wyd. Fundacji ATK 1999.
- D y l u s A., Nauka solidarnego rozwoju, w: Przewodnik po encyklikach. Rozmawia Paweł Kozacki OP, Poznań: W drodze 2003.
- D y l u s A., Subsydiarny Kościół, w: Europa – drogi integracji, red. A. Dylus, Warszawa: UKSW 1999.
- D z i e m i d o k B., Zasady konstytucyjne, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe red. W. Skrzydło, M. Chamaj, Kraków: Zakamycze 2000.
- E n g e l Z., Zasada wzajemności, Kraków: Wyd. naukowo-dydaktyczne AGH 2000.
- G a ł k o w s k i J., Etyka i polityka, w: Etyka w polityce, red. J. Gałkowski, G. Schreiber, Warszawa: Wyd. Sejmowe 2000.
- H o e f f n e r J., Chrześcijańska nauka społeczna, Kraków: WAM brw.
- H o o g h e L., Introduction: Reconciling EU-wide policy and national diversity, w: Cohesion policy and european integration, ed. L. Hooghe, Oxford: Oxford University Press 1996.
- J a n XXIII, Mater et Magistra, Wrocław: TUM 1997.
- J a n P a w e ł II, Sollicitudo rei socialis, w: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków: Wyd. św. Stanisława B.M. i wydawnictwo 'm' 1996.
- J a n P a w e ł II, Centesimus annus, w: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków: Wyd. św. Stanisława B.M. i wydawnictwo 'm' 1996.
- K m i e c i a k Z., Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego, Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN 2000.
- Leksykon politologii, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław: atla2 1998.
- L i n d s a y P. H., N o r m a n D. A., Procesy przetwarzania informacji u człowieka, Warszawa: PWN 1984.
- M a r c z e w s k a - R y ł k o M., Zasada republikańskiej formy państwa, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe.
- M a z u r J., Katolicka nauka społeczna, Kraków: UNUM 1992.
- M a z u r k i e w i c z P., Europeizacja Europy, Warszawa: Studium Generale Europa, Instytut Politologii UKSW 2001.
- M i l l o n D e l s o l Ch., Zasada pomocniczości, Kraków: Znak 1995.
- M i l l o n D e l s o l Ch., Zasada subsydiarności – założenia, geneza, problemy współczesne, w: Subsydiarność, red. D. Mielczarek, Warszawa: Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego 1998.
- M o c e k S., Moralne podstawy życia politycznego, Warszawa: ISP PAN 1997.

- More unity and more diversity. The European Union's biggest enlargement, Luxembourg: Komisja Europejska 2003.
- Norma psychologiczna. Perspektywy spojrzeń, red. Z. Uchnast, Lublin: TN KUL 1998.
- O r ł a w s k i W., Zasada jednoizbowości, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe.
- P a t y r a S., Zasada dyskontynuacji, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe.
- P i l i p i e c S., Zasada demokratycznego państwa prawnego, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe.
- Preambuła, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1997.
- Program Platformy Obywatelskiej, dokument dostępny na stronie: www.platforma.org
- P o p ł a w s k a E., Zasada subsydiarności w traktach z Maastricht i Amsterdamu, Warszawa: Scholar 2000.
- P r z y t u ł a F., Zasada legalności a funkcjonowanie administracji kościelnej, Lublin: RW KUL 1985.
- R a u Z., Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku, Warszawa: Aletheia 2000.
- R u d o l p h K., Gnoza, Kraków: NOMOS 2003.
- S o c h o ń J., Arche, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. I, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2000.
- S o b a ń s k i R., Urząd w tradycji europejskiej, w: Europa. Zadanie chrześcijańskie, red. A. Dylus, Warszawa: ATK 1999.
- S o r g e B., Wykłady z katolickiej nauki społecznej, Kraków: WAM 2001.
- Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej I.1.6.4, <http://www.po.org.pl/?sub=dokumenty#37> [3.03.05]
- S t a w e c k i T., W i n c z o r e k P., Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa: C. H. Beck 2003.
- S t e l m a c h A., Zasada suwerenności narodu, w: Encyklopedia politologii, t. II: Ustroje państwowe.
- S t r ó ż e w s k i W., Istnienie i sens, Kraków: Znak 1994.
- S t r z e s z e w s k i Cz., Katolicka nauka społeczna, Lublin: Wyd. KUL 2003.
- S u t o r B., Etyka polityczna, Warszawa: Wyd. ATK 1994.
- S z t o m p k a P., Socjologia, Kraków: Znak 2002.
- T a t a r k i e w i c z W., O szczęściu, Warszawa: PWN 1962.
- U l l m a n n W., Średniowieczne korzenie renesansowego humanizmu, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1985.
- W i n c z o r e k P., Wstęp do nauki o państwie, Warszawa: Liber 1997.
- Wystąpienie Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, Konwencja konstytucyjna Prawa i Sprawiedliwości. Biuro Organizacyjne Zarządu Głównego PiS, Warszawa 2003.
- Zasady etyki poselskiej. Uchwała Sejmu RP z 17.07.1998 w: Etyka w polityce, Warszawa: Wyd. Sejmowe 2000.
- Z i ę b a M. OP, Demokracja i antyewangelizacja, Poznań: W drodze 1997.

Zięba M. OP, Kościół wobec liberalnej demokracji, w: M. Nowak, A. Rauscher SJ, M. Zięba OP, Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm, Poznań: W drodze 1993.

THE CATEGORY OF „PRINCIPLE” IN THE NARRATION OF POLITICAL SCIENCE

S u m m a r y

In the political space there are often references to the notion of „principle.” This category appears against the backdrop of various contexts, so that it seems to lose its semantic clarity. The lexicons and encyclopaedias of political science do not treat this concept precisely in their narration.

In view of a genetic and contextual analysis the paper seeks to show such an understanding of the notion of „principle” that is characteristic of political science. A typology of political principles and their relations have also been proposed.

Starting from the concept of *arche/principium*, the author presents briefly the evolution of the category of „principle” in the political space. He shows the semantic relation between the principle and *arche* as to that which is basic and fundamental. Then he remarks that we should distinguish ontological and functional principles, with respect to the degree how essential the problem is for a political community to which the notion of „principle” refers.

In respect with the types of political issues defined by the category of principle the author lists three types of political principles: normative, regulative, and postulative-critical. He also remarks that in the narration of political science the category of principle is sometimes discussed to define metapolitical principles, closely related to the political space, especially social principles that may become an inspiration for political principles.

The last part of the paper is devoted to the relations between particular types of principles. Three kinds of such relations have been distinguished. Two of them (evolution and transposition of principles) deal with the relations that occur within political principles. The relation named as a borrowing deals with the relation between political and metapolitical principles.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: zasada polityczna, norma, reguła, postulat, zasady społeczne, metapolityka, ewolucja zasad, transpozycja zasad, zapożyczenie zasad.

Key words: political principle, norm, rule, postulate, social principles, metapolitics, evolution of principles, transposition of principles, borrowing of principles.